

Papież Franciszek zmarł w Wielkanoc

21 kwietnia 2025

„Franciszek zmarł w poniedziałek o godz. 7:35 rano” – ogłosił kardynał Kevin Farrell w komunikacie watykańskiego biura prasowego. Papież miał 88 lat i zmarł w czasie rekonwalescencji po ciężkim zapaleniu płuc. Dzień wcześniej przybył na błogosławieństwo Urbi et Orbi, aby pozdrowić wiernych.



„Najdrożsi bracia i siostry, z głębokim bólem muszę ogłosić śmierć naszego Ojca Świętego. O godzinie 7:35 tego ranka biskup Rzymu Franciszek wrócił do domu Ojca” – poinformował kard. Farrella. „Jego całe życie było poświęcone służbie Panu Bogu i jego Kościołowi. Nauczył nas żyć wartościami Ewangelii z wiernością, odwagą i powszechną miłością, w sposób szczególnie na rzecz najbiedniejszych i zepchniętych na margines” – dodał. „Z ogromną wdzięcznością za jego wzór prawdziwego ucznia Pana Jezusa, powierzamy duszę papieża Franciszka nieskończonej miłosiernej miłości Jedyne Boga” – podkreślił.

Jorge Mario Bergoglio sprawował urząd głowy Kościoła katolickiego od 13 marca 2013 roku jako papież Franciszek. Jego pontyfikat od samego początku budził wiele emocji, zarówno wśród wiernych, jak i w kręgach intelektualnych oraz politycznych. Franciszek, znany ze swojego liberalnego podejścia do kwestii społecznych i ekologicznych, stał się postacią kontrowersyjną, zwaną przez niektórych liderem postępu, a przez innych – antypapieżem.

Papież Franciszek często był krytykowany za swoje progi społeczne oraz zbytnią otwartość na tematy, które w

tradycyjnych kręgach katolickich były źródłem podziałów. Jego stanowisko w sprawach takich jak migracja, ochrona środowiska, równość płci i dialog z innymi religiami często były interpretowane jako wsparcie dla tzw. globalizmu. Krytycy wskazywali, że Franciszek zaniedbuje doktrynalne podstawy Kościoła na rzecz idei, które wielu wiernych postrzega jako skrajnie lewicowe.

Zwolennicy Franciszka, głównie osoby o poglądach lewicowych, widzieli w nim nadzieję dla Kościoła w obliczu współczesnych wyzwań. Jego encykliki dotyczące ochrony środowiska, „*Laudato si'*”, i solidarności z potrzebującymi były przyjmowane z entuzjazmem przez ruchy proekologiczne oraz społeczności walczące o równość. Jednakże wielu konserwatywnych katolików oceniało te działania jako odejście od tradycyjnych wartości Kościoła, co doprowadziło do powstania w jego obrębie wyraźnych podziałów.

W miarę jak Franciszek kontynuował swój pontyfikat, pojawiały się ostre podziały pomiędzy jego zwolennikami a przeciwnikami. Konserwatyści często nazywali go antypapieżem, oskarżając o wprowadzanie idei, które mogą zagrażać tradycyjnym naukom Kościoła. Wiele osób uważających się za „ortodoksyjnych katolików” wyrażało obawy, że niektóre z jego działań mogą prowadzić do zamieszania w fundamentalnych kwestiach dotyczących wiary, takich jak małżeństwo, seksualność czy rola kobiet w Kościele.

W odpowiedzi na te krytyki, Franciszek zdawał się szukać równowagi, jednak jego strategia często była postrzegana jako niejednoznaczna. Jego coraz bardziej liberalne podejście, takie jak otwarcie na dialog z LGBT oraz akceptacja dla różnych form rodzin, napotykało na opór ze strony konserwatywnych grup, które obawiały się, że te zmiany mogą osłabić duchową spójność Kościoła.

Papież Franciszek był również oskarżany o sprzyjanie globalistycznym ideologiom, co w dobie wzrostu nacjonalizmów

na całym świecie spotkało się z silnym sprzeciwem. Krytycy jego pontyfikatu podkreślali, że jego stanowisko w sprawie migracji, sprawiedliwości społecznej czy walki z ubóstwem często zbiegało się z postulatami ruchów globalistycznych, co rodziło obawy o to, czy Kościół katolicki jako instytucja nie utraci swojej unikalnej tożsamości.

W internecie pojawiły się już komentarze dotyczące końca pontyfikatu kontrowersyjnego papieża. Dawid Mysior uważa, że ze względu na to, iż papież nominował wielu podobnych sobie ludzi na kardynałów, jego następna może być równie tragiczna dla Kościoła. „Papież Franciszek mianował wielu kardynałów o tej samej linii, co on sam. Potrzeba cudu, żeby kolejny Następca Piotra wyznawał katolicyzm” – napisał na „X” Dawid Mysior.

Śmierć papieża Franciszka nie tylko zamyka pewien rozdział w historii Kościoła, ale także wzbudza wiele pytań dotyczących kierunku, w jakim podąża Kościół i jego wierni. Ironią losu jest, iż zmarł w czasie Wielkanocy, gdy świętowane jest zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Następnym papieżem, według proroctwa Malachiasza, uwzględniając interpretację, iż Franciszek był antypapieżem lub rządził zbyt krótko po śmierci Benedykta XVI, ma być Piotr II Rzymianin, podczas którego upadnie Kościół katolicki. „W czasie najgorszego prześladowania Świętego Kościoła Rzymskiego, [na tronie] zasiądzie Piotr Rzymianin, który będzie paść owce podczas wielu cierpień, po czym miasto siedmiu wzgórz [Rzym] zostanie zniszczone i straszny Sędzia osądzi swój lud. Koniec” – głosi proroctwo.

Autorstwo: Aurelia

Źródło: WolneMedia.net